

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 12/2026 | 12 stycznia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Reżyserka kontrowersyjnego spektaklu w Teatrze Jaracza otrzymuje Paszport Polityki

O tym spektaklu było głośno w Olsztynie.

Reżyserka kontrowersyjnego spektaklu w Teatrze Jaracza otrzymuje Paszport Polityki



Jeszcze niedawno jej nazwisko rozpalało emocje w Olsztynie i wywoływało gorące dyskusje wokół teatru, granic wolności artystycznej i społecznej wrażliwości. Dziś o Katarzynie Minkowskiej mówi cała Polska – tym razem w zupełnie innym kontekście.

Katarzyna Minkowska laureatką Paszportów POLITYKI w kategorii „Scena”

11 stycznia 2026 roku ogłoszono laureatów prestiżowych Paszportów POLITYKI. W kategorii „Scena” nagrodę otrzymała Katarzyna Minkowska – reżyserka młodego pokolenia, która w ostatnich latach wyraźnie zaznaczyła swoją obecność w polskim teatrze. Kapituła doceniła jej teatr nowoczesny formalnie, realizowany z rozmachem, poruszający tematy relacji rodzinnych, traumy, straty i żałoby, a jednocześnie niepozbawiony dystansu i poczucia humoru.

Minkowska urodziła się w 1992 roku. Jest reżyserką, współautorką scenariuszy oraz scenografii do własnych spektakli. Jeszcze rok wcześniej była nominowana do nagrody, a komentatorzy podkreślali, że biorąc pod uwagę jej dorobek i pozycję w środowisku, trudno uwierzyć, że zadebiutowała zaledwie kilka lat temu. Od tamtej pory jej wpływ na polską scenę teatralną tylko się umocnił.

Od Warszawy po Olsztyn – spektakle, które budzą emocje i przyciągają uwagę widzów

Wśród najgłośniejszych realizacji Katarzyny Minkowskiej wymienia się m.in. „Cudzoziemkę” w Teatrze Polskim w Poznaniu, „Mój rok relaksu i odpoczynku” w Teatrze Dramatycznym w Warszawie oraz spektakl „Kiedy stopnieje śnieg” z TR Warszawa, nagrodzony Gdyńską Nagrodą Dramaturgiczną. Reżyserka sięga także po klasykę i popkulturę – przygotowała m.in. „Sceny z życia małżeńskiego” według Ingmara Bergmana w krakowskim Starym Teatrze.

Jej nazwisko pojawiło się również poza tradycyjną sceną teatralną. Minkowska odpowiadała za reżyserię pożegnalnych koncertów Quebonafide na Stadionie Narodowym, co tylko wzmocniło jej pozycję jako artystki przekraczającej granice między różnymi formami sztuki.

Olsztyn w centrum ogólnopolskiej dyskusji po premierze „Wszyscy jesteśmy Belén”

Szczególnie mocno nazwisko Katarzyny Minkowskiej wybrzmiało w Olsztynie przy okazji spektaklu „Wszyscy jesteśmy Belén”, zrealizowanego w Teatrze im. Stefana Jaracza. Przedstawienie powstało na podstawie reportażu Any Eleny Correi i opowiada historię młodej kobiety z Salwadoru skazanej na więzienie po utracie ciąży w kraju o skrajnie restrykcyjnym prawie aborcyjnym.

Jeszcze przed premierą spektakl wywołał falę komentarzy i sprzeciw części środowisk. Kontrowersje wzbudziła grafika promująca przedstawienie, uznana

przez niektórych mieszkańców za naruszającą uczucia religijne. Oficjalne stanowisko opublikowała Archidiecezja Warmińska, a głos w sprawie zabierały również lokalne organizacje społeczne.

Teatr Jaracza odpowiadał, że celem grafiki nie było obrażanie kogokolwiek, lecz symboliczne i artystyczne oddanie tematyki spektaklu. Jednocześnie podkreślano, że sama sztuka dotyczy problemów społecznych i nie jest wymierzona w żadne środowisko religijne.

Nagroda potwierdza, że jej twórczość ma realny wpływ na kształt współczesnego teatru i jest uważnie obserwowana nie tylko przez widzów, ale także przez najważniejsze środowiska opiniotwórcze w kraju.

źródło: Polityka

Groźna kolizja na drodze wojewódzkiej. Bus zderzył się z osobówką



Fot. OSP Susz

Zderzenie busa z samochodem osobowym na drodze wojewódzkiej nr 521 w Ulnowie wyglądało bardzo groźnie. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe.

Zdarzenie drogowe w Ulnowie

na DW 521

Do kolizji doszło w niedzielę, 11 stycznia 2026 roku, około godziny 19:10 w miejscowości Ulnowo na trasie

Ława-Susz. Na drodze wojewódzkiej nr 521 zderzyły się dwa pojazdy – bus marki Volkswagen oraz samochód osobowy marki Honda.

Siła uderzenia była znaczna, o czym świadczą poważne uszkodzenia obu pojazdów. Mimo groźnie wyglądającego zdarzenia, wszyscy uczestnicy kolizji opuścili pojazdy o własnych siłach i nie wymagali hospitalizacji.

Interwencja straży pożarnej i służb ratunkowych

Po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce skierowano jednostki straży pożarnej oraz inne służby. Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, odłączyli akumulatory w pojazdach oraz usunęli z jezdni elementy, które mogły stanowić zagrożenie dla innych kierowców.

W akcji brały udział zastępy OSP Susz, jednostki GBART OSP Susz, JRG Ława, a także policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

Apel o ostrożność na zimowych drogach

Służby apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w okresie zimowym. Śliska nawierzchnia, opady śniegu oraz ograniczona widoczność po zmroku znacząco zwiększają ryzyko kolizji, szczególnie na drogach pozamiejskich.

Policja przypomina o konieczności dostosowania prędkości do warunków panujących na drodze oraz zachowania bezpiecznego odstępu między pojazdami.

„Nie wiedziałem, gdzie szukać pomocy”. Senior żył w skrajnych warunkach



Czasem wystarczy jedna rozmowa i czyjeś zainteresowanie, by zmienić czyjąś codzienność. W gminie Prostki dzielnicowi zauważyli to, czego wielu mogło nie widzieć – samotność, wstyd i realny brak podstawowych środków do życia. Reakcja była szybka, a jej skutki odczuwalne niemal natychmiast.

Policjanci z gminy Prostki zauważyli dramat seniora i postanowili działać natychmiast

Dzielnicowi z gminy Prostki podczas jednej z wizyt środowiskowych dotarli do starszego mężczyzny, który od dłuższego czasu żył samotnie w bardzo trudnych warunkach. Senior znajdował się w złej sytuacji materialnej, jednak – jak sam przyznał – nie potrafił poprosić o pomoc i nie wiedział, gdzie mógłby ją uzyskać.

Podczas rozmowy z funkcjonariuszami opowiedział o codziennych problemach i o tym, że brakuje mu podstawowych produktów potrzebnych do normalnego funkcjonowania. Ta szczerość uruchomiła lawinę działań.

Szybka reakcja dzielnicowych i współpraca z GOPS oraz Caritasem przyniosły realną pomoc

Policjanci nie poprzestali na wysłuchaniu historii mężczyzny. Niemal od razu skontaktowali się z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz Caritasem Diecezji Łódzkiej. Dzięki zaangażowaniu kilku

instytucji udało się zorganizować konkretną pomoc.

Do seniora trafiła paczka zawierająca nie tylko żywność, ale także środki higieniczne, odzież oraz opał. To wsparcie, które w zimowych warunkach może mieć kluczowe znaczenie dla zdrowia i bezpieczeństwa.

Policjanci przypominają: nie bądźmy obojętni na los osób samotnych i potrzebujących

Funkcjonariusze podkreślają, że ich codzienna służba to nie tylko reagowanie na przestępstwa. To również kontrolowanie miejsc, gdzie mogą przebywać osoby w kryzysie bezdomności oraz regularne sprawdzanie sytuacji osób samotnych, szczególnie seniorów.

Policja apeluje do mieszkańców regionu, by reagowali zawsze wtedy, gdy wiedzą o osobach znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Zwłaszcza w okresie niskich temperatur obojętność może mieć tragiczne konsekwencje.

Historia z gminy Prostki pokazuje jednak, że wystarczy jedno zainteresowanie, by czyjeś życie realnie się zmieniło.

Kurier zapukał do drzwi. To, co było w paczce, wywołało interwencję policji



Mężczyzna nie mógł uwierzyć w to, co zobaczył, gdy otworzył przesyłkę. Internetowy zakup, który miał być prostą transakcją, bardzo szybko przerodził się w sprawę dla policji.

Zawiadomienie złożone po odbiorze przesyłki

W sobotę, 10 stycznia 2026 roku, do węgorzewskich policjantów zgłosił się 51-letni mieszkaniec gminy Węgorzewo. Mężczyzna poinformował o podejrzeniu popełnienia przestępstwa związanego z zakupem internetowym.

Jak wynika z jego relacji, na jednej z popularnych stron sprzedażowych natrafił na ofertę sprzedaży smartfona w cenie 400 złotych. Ogłoszenie wyglądało atrakcyjnie, a kontakt ze sprzedawcą nie wzbudził większych podejrzeń. Po ustaleniu szczegółów transakcji podał dane do wysyłki i czekał na przesyłkę.

Kurier zapukał do drzwi. Zawartość paczki zaskoczyła

Po kilku dniach do domu 51-latek przyjechał kurier. Mężczyzna zapłacił ustaloną kwotę i odebrał paczkę. Chwilę później okazało się, że zamiast zamówionego telefonu w środku znajduje się zupełnie inny

przedmiot.

W przesyłce było szklane naczynie z plastikową pokrywką. Wtedy stało się jasne, że atrakcyjna oferta była jedynie sposobem na oszustwo. Mężczyzna zdecydował się zgłosić sprawę policji.

Policja apeluje o rozwagę podczas zakupów online

Funkcjonariusze przypominają, że do podobnych oszustw dochodzi regularnie, a sprawcy często wykorzystują atrakcyjne ceny jako przynętę. Policja zwraca uwagę, by zachować ograniczone zaufanie wobec sprzedających, dokładnie weryfikować ich dane oraz przechowywać całą korespondencję związaną z transakcją.

Istotne jest również korzystanie z bezpiecznych form płatności i unikanie ofert, które znacząco odbiegają ceną od rynkowych realiów. Jak podkreślają policjanci, to właśnie „super promocje” bardzo często kończą się stratą pieniędzy.

Za oszustwo grozi surowa kara

Policja przypomina, że oszustwo jest przestępstwem. Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, osoba, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza

inną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd, musi liczyć się z karą pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

źródło: KPP Węgorzewo

Śmierć w rodzinie Pavlović. Brat tancerki przekazał tragiczne informacje



Rodzina Iwony Pavlović przeżywa trudne chwile. W mediach społecznościowych pojawił się wpis, który szybko poruszył internautów i fanów znanej tancerki.

Smutne informacje przekazane przez brata Iwony Pavlović

Media obiegła informacja o śmierci mamy Iwony Pavlović. Najsmutniejsze wieści przekazał jej starszy brat, Waldemar Szymański, publikując na Facebooku zdjęcie zmarłej oraz klepsydre .

Z przekazanego komunikatu wynika, że pani Zenobia Szymańska zmarła w wieku 92 lat. Rodzina poinformowała, że śmierć nastąpiła 9 stycznia.

„Odeszła od nas nasza mama, kochana Zeniulka” – napisał w krótkim, poruszającym wpisie brat jurorki.

Z udostępnionych wcześniej informacji wynika, że

uroczystości pogrzebowe zaplanowano na 14 stycznia.

Wymowny wpis Iwony Pavlović

Sama Iwona Pavlović nie zdecydowała się na publiczny komentarz. Jurorka programu „Taniec z Gwiazdami” zamieściła jednak na swoim profilu na Instagramie czarne zdjęcie. Dla obserwatorów był to czytelny sygnał, że przeżywa osobistą stratę.

[Wyświetl ten post na Instagramie](#)

Post udostępniony przez Iwona Pavlović  (@iwonapavlovic)

wsparciem

Pod wpisem szybko pojawiły się setki komentarzy. Fani i znajomi przesyłali tancerce wyrazy współczucia, wsparcie i słowa otuchy, podkreślając, że są z nią myślami w tym trudnym czasie.

Pani Zenobia Szymańska wielokrotnie pojawiała się w opowieściach Iwony Pavlović jako osoba niezwykle ważna i wspierająca. Jurorka nie ukrywała, że relacja z mamą miała dla niej ogromne znaczenie zarówno prywatnie, jak i zawodowo.

Mama była dla niej ogromnym

źródło: Facebook Waldek Szymanski

Wojsko zmobilizowane do walki ze śniegiem i mrozem na Warmii i Mazurach. Obowiązuje stan gotowości



fot. Wojska Obrony Terytorialnej

W związku z trudnymi warunkami zimowymi wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zdecydował o wprowadzeniu stanu podwyższonej gotowości dla wybranych jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej. Oznacza to, że żołnierze ośmiu brygad - w tym 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady WOT - muszą być gotowi do stawienia się w jednostkach w ciągu maksymalnie sześciu godzin od otrzymania wezwania.

Wojsko w stanie podwyższonej gotowości. 4. Warmińsko-Mazurska Brygada WOT przygotowana do

natychmiastowej reakcji

Rozkaz obejmuje również 3. Podkarpacką, 7. Pomorską, 8. Kujawsko-Pomorską, 10. Świętokrzyską, 11. Małopolską, 13. Śląską oraz 14. Zachodniopomorską Brygadę WOT. Skrócony czas reakcji ma pozwolić na szybkie uruchomienie pomocy

tam, gdzie sytuacja pogodowa przerasta możliwości lokalnych służb.

ALERT GOTOWOŚCI WOT

Monitorujemy sytuację meteorologiczną w kraju. Dlatego wprowadzamy skrócony czas gotowości dla żołnierzy WOT do wsparcia samorządów lokalnych w ewentualnym zwalczaniu skutków zjawisk pogodowych.

Żołnierze Brygad OT:

3 Podkarpackiej, 4...

pic.twitter.com/EzL9804RG7

— Władysław Kosiniak-Kamysz

(@KosiniakKamysz) January 10, 2026

Żołnierze mają wspierać samorządy i mieszkańców w walce ze skutkami zimowej aury

Szef resortu obrony narodowej podkreślił, że głównym zadaniem żołnierzy WOT w najbliższych dniach będzie wspieranie samorządów i lokalnych społeczności.

Terytorialsi mogą zostać skierowani do usuwania skutków intensywnych opadów śniegu, udrażniania dróg, pomocy przy ewakuacjach oraz wsparcia osób najbardziej narażonych na skutki mrozu.

Wojsko ma działać jako wsparcie dla służb cywilnych wszędzie tam, gdzie skala problemów przekroczy ich możliwości operacyjne. W praktyce oznacza to gotowość do interwencji zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach regionu.

Skazani odśnieżają chodniki w Łławie

W Łławie do odśnieżania zostali skierowani osadzeni z miejscowego Zakładu Karnego. W ostatnich dniach pomagali oni w usuwaniu śniegu, błota pośniegowego oraz udrażnianiu chodników, przejść dla pieszych i ciągów komunikacyjnych na terenie miasta. W działaniach uczestniczyli obok miejskich służb, strażaków ochotników oraz wolontariuszy. Jak poinformował Urząd Miasta w Łławie, akcja odbywała się na podstawie oficjalnego porozumienia zawartego jeszcze w 2024 roku pomiędzy samorządem a dyrekcją Zakładu Karnego. Co istotne, prace wykonywane przez skazanych były całkowicie nieodpłatne.

Nielegalna fabryka leków w Olsztynie zlikwidowana. Miała tysiące klientów



Choć wcześniej usłyszał zarzuty i był pod policyjnym dozorem, szybko wrócił do procederu. W mieszkaniu 58-letniego olsztynianina ponownie działało nielegalne laboratorium, w którym produkowano i sprzedawano leki bez kontroli i norm sanitarnych. Śledczy ustalili, że z jego wyrobów skorzystały tysiące klientów, a obrót sięgnął milionów złotych.

*wideo

Olsztyńscy policjanci ponownie weszli do mieszkania podejrzanego i odkryli odtworzone domowe laboratorium

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie już w marcu 2025 roku zlikwidowali nielegalne domowe laboratorium, w którym produkowane były środki lecznicze niedopuszczone do obrotu na terenie Polski. Wówczas 58-latek został zatrzymany, usłyszał zarzuty i objęto go policyjnym dozorem.

Śledczy od początku podejrzewali jednak, że mężczyzna może wrócić do przestępczej działalności. Przeprowadzone w ostatnich dniach czynności operacyjno-rozpoznawcze potwierdziły te przypuszczenia. W środę, 7 stycznia 2026 roku,

policjanci ponownie przeszukali mieszkanie podejrzanego i zabezpieczyli kolejne partie gotowych produktów, półprodukty oraz sprzęt wykorzystywany do ich wytwarzania. Jak podkreślają funkcjonariusze, warunki, w jakich działało laboratorium, były dalekie od jakichkolwiek norm sanitarnych.

Produkcja i sprzedaż na masową skalę. Śledczy mówią o tysiącach zamówień i milionowych kwotach

Z ustaleń policji i prokuratury wynika, że działalność 58-latka nie miała charakteru incydentalnego. Mężczyzna miał sprzedawać swoje wyroby za pośrednictwem internetu, opisując je jako oryginalne produkty lecznicze. Dodatkowo oferował bez wymaganych zezwoleń leki sprowadzane zza wschodniej granicy, m.in. z Rosji i Białorusi.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego

prokurator uzupełnił zarzuty wobec podejrzanego. Według ustaleń śledczych, w ciągu ponad dwóch lat mężczyzna uczynił sobie z nielegalnej produkcji i handlu stałe źródło dochodu. Do tej pory ustalono, że zrealizował co najmniej 8 tysięcy zamówień, a łączny obrót z tej działalności wyniósł blisko 3,5 miliona złotych. Dodatkowo 58-latek odpowie za udział w procederze prania pieniędzy pochodzących z przestępstwa.

W sprawie podejrzeni są także inni. W tle pranie pieniędzy i sprowadzanie leków zza granicy

Śledztwo od początku nie dotyczyło wyłącznie jednej osoby. Zarzuty usłyszały również dwie inne osoby – 50-letni mężczyzna podejrzany o pranie pieniędzy pochodzących z nielegalnego obrotu farmaceutykami oraz mieszkanka Warszawy, która miała zajmować się sprowadzaniem środków leczniczych z Rosji i Białorusi. Oboje zostali objęci policyjnym dozorem, a ich rola w całym procederze nadal jest przedmiotem analizy śledczych.

Tym razem sąd nie miał wątpliwości. 58-latek trafił do

tymczasowego aresztu

W przeciwieństwie do poprzedniego zatrzymania, tym razem wobec podejrzanego zastosowano najsurowszy środek zapobiegawczy. Decyzją sądu 58-latek najbliższe co najmniej trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie.

Śledczy podkreślają, że sprawa wciąż jest rozwojowa. Trwa analiza, czy działanie mężczyzny mogło narazić osoby kupujące jego produkty na realne niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

Surowe konsekwencje za nielegalną produkcję leków i pranie pieniędzy

Za przestępstwa określone w prawie farmaceutycznym grozi kara finansowa do 500 tysięcy złotych oraz kara pozbawienia wolności do 5 lat. W przypadku udowodnienia, że podejrzany uczynił sobie z tej działalności stałe źródło dochodu, kara może zostać zwiększona o połowę. Z kolei za przestępstwo prania pieniędzy kodeks karny przewiduje nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

źródło: KMP Olsztyn

Tajemniczy samochód stanął na środku drogi blokując ruch. Kierowca nie reagował



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na jednej z lokalnych dróg na Mazurach uwagę przejeżdżających przykuł nietypowy widok. Samochód stał na środku jezdni blokując przejazd, a osoba za kierownicą nie reagowała. Na miejsce wezwano służby, które szybko wyjaśniły, co kryło się za tą zagadkową sytuacją.

Interwencja ratowników na lokalnej trasie

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 11 stycznia, przed godziną 15.00 na trasie Rostki Skomackie – Skomack Wielki, na terenie gminy Orzysz. Jadący tą drogą ratownicy medyczni zauważyli samochód osobowy marki Mercedes, który stał na środku jezdni i blokował przejazd.

Pojazd nie był odpowiednio oznaczony, a sytuacja stwarzała realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Ratownicy zatrzymali się, aby sprawdzić, co się stało.

Kierowca nie reagował na próby kontaktu

Po podejściu do samochodu okazało się, że za kierownicą znajduje się mężczyzna. Kierowca spał i nie reagował na próby nawiązania kontaktu. Od

mężczyzny wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu, dlatego ratownicy postanowili niezwłocznie powiadomić Policję.

Na miejsce skierowano patrol z piskiej jednostki.

Policyjne ustalenia na miejscu zdarzenia

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, ustalili, że za kierownicą mercedesa siedział 63-letni mieszkaniec gminy Orzysz. Przeprowadzone badanie wykazało, że mężczyzna miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

W rozmowie z policjantami kierowca przyznał, że alkohol spożywał zarówno dzień wcześniej, jak i w niedzielny poranek. Gdy zapasy się skończyły, postanowił pojechać do pobliskiego sklepu.

Sklep był zamknięty, a podróż zakończyła się na jezdni

Jak tłumaczył 63-latek, sklep, do którego się udał, okazał się zamknięty. Wracając, znalazł w swoim samochodzie butelkę wódki schowaną pod fotelem kierowcy. Po jej wypiciu zasnął za kierownicą, pozostawiając pojazd na środku drogi.

Mężczyzna został zatrzymany przez Policję. Po wytrzeźwieniu 63-latek najprawdopodobniej usłyszy zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

„Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności” – informuje Policja.

źródło: KPP Pisz

Mocno oblodzona trasa wojewódzka. Policja zainterweniowała u zarządcy drogi



Na drodze wojewódzkiej nr 507 doszło do kolizji drogowej, która spowodowała czasowe utrudnienia w ruchu. Policja wskazuje na trudne warunki atmosferyczne i miejscowe oblodzenie jezdni jako możliwą przyczynę zdarzenia.

Kolizja na drodze wojewódzkiej nr 507

Do zdarzenia doszło na odcinku pomiędzy miejscowościami Karbowo a Lubomino. W wyniku kolizji niezbędne było wprowadzenie czasowej organizacji ruchu, co wpłynęło na płynność przejazdu w tym rejonie.

Ruch wahadłowy i działania służb

W miejscu zdarzenia ruch pojazdów odbywa się

wahadłowo. Na miejscu pracują funkcjonariusze policji, którzy zabezpieczają kolizję oraz dbają o bezpieczeństwo kierowców i innych uczestników ruchu drogowego. Kierują oni ruchem i monitorują sytuację do czasu pełnego udrożnienia trasy.

Oblodzenie jezdni mogło mieć wpływ na zdarzenie

Policjanci poinformowali zarządcę drogi o miejscowym oblodzeniu nawierzchni. Śliska jezdnia mogła mieć bezpośredni wpływ na zaistnienie kolizji. Warunki drogowe w tym rejonie są trudne, a przy niskich

temperaturach nawet pozornie bezpieczne odcinki mogą stanowić zagrożenie.

Apel policji do kierowców

Funkcjonariusze apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności. Zalecają dostosowanie

prędkości do panujących warunków, unikanie gwałtownych manewrów oraz zachowanie bezpiecznych odstępów między pojazdami. Zimowa aura wymaga zwiększonej uwagi i rozsądku za kierownicą.

źródło: KPP Lidzbark Warmiński

Port Lotniczy Olsztyn-Mazury zawstydził gigantów. Szymany lepsze niż Kraków



Port Lotniczy Olsztyn-Mazury w Szymanach zaskakuje nie tylko pasażerów, ale też ekspertów branży. Najnowszy ranking pokazuje, że kameralne lotnisko z Warmii i Mazur potrafi zawstydzić dużo większe porty.

Lotnisko Olsztyn-Mazury w Szymanach znalazło się wyżej niż Kraków w prestiżowym rankingu Fly4Free

Ranking „Najlepsze lotniska w Polsce 2026” przygotowanym przez serwis Fly4Free powstał na podstawie średnich ocen i opinii pasażerów wystawianych w Google. Autorzy zestawienia podkreślają, że to jedno z najbardziej wiarygodnych kryteriów, bo odzwierciedla realne doświadczenia podróżnych. W tegorocznej edycji zmieniono również metodologię – zrezygnowano z miejsc ex aequo, a przy identycznych ocenach wyżej klasyfikowane były

większe lotniska, czyli te z większą liczbą opinii. Tym bardziej wysoka pozycja Szyman robi wrażenie.

W opublikowanym rankingu Port Lotniczy Olsztyn-Mazury uplasował się na 6. miejscu w kraju. To oznacza, że Szymany wyprzedziły m.in. lotnisko w Krakowie, które znalazło się dopiero na 8. pozycji. Dla regionalnego portu z województwa warmińsko-mazurskiego to jeden z najlepszych wyników w historii zestawienia.

Pasażerowie chwalą Szymany za architekturę, komfort i atmosferę, ale wskazują też słabe strony

Z opinii podróżnych wynika, że lotnisko Olsztyn-Mazury jest szczególnie doceniane za nowoczesną architekturę terminala, estetykę przestrzeni oraz spokojną, kameralną atmosferę. Wielu pasażerów podkreśla, że odprawa przebiega tu szybciej i mniej stresująco niż na największych krajowych lotniskach, a cały obiekt jest wygodny w użytkowaniu.

Jednocześnie pojawiają się wątki, które wracają w niemal każdej analizie – niezadowolający dojazd i ograniczona siatka połączeń. Choć port oferuje loty m.in. do Krakowa, Londynu, Dortmundu, Düsseldorf-Weeze oraz czarterowe rejsy do Marsa Alam, to część pasażerów wciąż oczekuje większej liczby kierunków i częstszych połączeń.

Pełny ranking najlepszych lotnisk w Polsce 2026 pokazuje niespodzianki i wyraźne spadki

W tegorocznym zestawieniu pierwsze miejsce zajęło lotnisko w Gdańsku, przed Rzeszowem i Wrocławiem. Tuż za podium uplasowało się Lotnisko Chopina w Warszawie oraz port Warszawa-Radom.

Ranking najlepszych lotnisk w Polsce 2026 (wg Fly4Free)

1. Lotnisko Gdańsk im. Lecha Wałęsy

2. Lotnisko Rzeszów-Jasionka
3. Lotnisko Wrocław im. Mikołaja Kopernika
4. Lotnisko Chopina w Warszawie
5. Lotnisko Warszawa-Radom
6. Lotnisko Olsztyn-Mazury (Szymany)
7. Lotnisko Lublin
8. Lotnisko Kraków-Balice
9. Lotnisko Zielona Góra-Babimost
10. Lotnisko Łódź im. Władysława Reymonta
11. Lotnisko Bydgoszcz
12. Lotnisko Poznań-Ławica
13. Lotnisko Katowice-Pyrzowice
14. Lotnisko Szczecin-Goleniów
15. Lotnisko Warszawa-Modlin

Dokąd można polecieć z lotniska Olsztyn-Mazury

Choć Port Lotniczy Olsztyn-Mazury w Szymanach pozostaje jednym z mniejszych lotnisk w kraju, jego oferta połączeń systematycznie się stabilizuje i odpowiada na realne potrzeby pasażerów z regionu. Z Szyman realizowane są zarówno loty krajowe, jak i międzynarodowe oraz czarterowe. W siatce połączeń znajduje się krajowa trasa do Krakowa, która pozwala na szybkie połączenie Warmii i Mazur z południem Polski. Pasażerowie mogą także polecieć bezpośrednio do Londynu (Stansted), Dortmundu oraz Düsseldorf-Weeze – kierunków szczególnie popularnych wśród osób pracujących za granicą i odwiedzających rodzinę.

Zimą utrzymano również połączenia czarterowe do egipskiego Marsa Alam, które cieszą się dużym zainteresowaniem turystów planujących wypoczynek poza Europą.

źródło: fly4free.pl

Szkoła w Olsztynie zamknięta przez zimno w klasach. „Mamy duże i nieszczelne okna”



Silne mrozy na Warmii i Mazurach doprowadziły do zamknięcia jednej ze szkół w Olsztynie i zawieszenia zajęć w regionie. Powodem są niskie temperatury w budynkach oraz awaria sieci ciepłowniczej.

Zbyt zimno w klasach w Olsztynie

Od poniedziałku uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie uczą się w trybie zdalnym. Decyzja dyrekcji szkoły ma obowiązywać do końca tygodnia i jest związana z niską temperaturą panującą w salach lekcyjnych – przekazał naszej redakcji sekretariat szkoły.

W budynku nie udało się utrzymać minimalnych warunków cieplnych wymaganych do prowadzenia zajęć stacjonarnych. Pracownicy szkoły zwracają uwagę na problemy techniczne, które nasiliły się podczas mrozów. Nieszczelna stolarka okienna ma sprawiać, że ciepło szybko ucieka z klas, a dogrzewanie pomieszczeń nie przynosi oczekiwanych efektów.

„Mamy duże i nieszczelne okna, temperatura spadła poniżej 18 stopni.” – poinformował PAP sekretariat szkoły.

Awaria ciepłownicza wstrzymała lekcje w szkole na Mazurach

Problemy z prowadzeniem zajęć pojawiły się także poza Olsztynem. Kurator oświaty Jolanta Skrzypczyńska przekazała PAP, że w poniedziałek nie pracuje szkoła w miejscowości Bystry koło Giżycka. Powodem jest awaria sieci ciepłowniczej, która uniemożliwiła ogrzanie budynku.

Placówka liczy na szybkie usunięcie usterki i wznowienie zajęć jeszcze w najbliższym czasie. Na razie decyzja o zawieszeniu lekcji dotyczy tylko jednego dnia, jednak wszystko zależy od tempa naprawy instalacji.

Zima daje się we znaki w całym województwie

Choć w poniedziałek w województwie warmińsko-mazurskim nie pada śnieg, niskie temperatury nadal utrudniają codzienne funkcjonowanie. W wielu

miejskach regionu termometry wskazują nawet minus 10 stopni Celsjusza. Samorządy i dyrektorzy szkół na bieżąco monitorują sytuację, by zapewnić

bezpieczeństwo uczniom i pracownikom placówek oświatowych.

Miał być cotygodniowy odbiór, nowe pojemniki są pełne. Problem z odpadami kuchennymi w Olsztynie



Fot. YouTube poproszopoludzk

Od początku stycznia mieszkańcy Olsztyna zgłaszają, że nowe brązowe pojemniki na odpady kuchenne nie są opróżniane zgodnie z harmonogramem. Choć miasto zapewnia, że odbiór odbywa się raz w tygodniu, w praktyce odpady kuchenne zalegają na posesjach.

Mieszkańcy zgłaszają problem z odbiorem bioodpadów

Do redakcji docierają sygnały od czytelników z Olsztyna, że służby odpowiedzialne za odbiór odpadów nie opróżniają nowych brązowych pojemników przeznaczonych na odpady kuchenne. Z relacji mieszkańców wynika, że pojemniki były wystawiane zgodnie z harmonogramem, jednak samochody odbierające odpady nie pojawiały się na ulicach.

Problem dotyczy przede wszystkim zabudowy jednorodzinnej, gdzie nowe pojemniki ustawiono już w grudniu. Bioodpady zaczęto w nich gromadzić jeszcze przed oficjalnym startem systemu, a niskie

temperatury sprawiły, że ich zawartość zamarzła.

Film mieszkańca: już teraz czuć przykry zapach

Jeden z mieszkańców opublikował w sieci nagranie, w którym szczegółowo opisuje sytuację. Relacjonuje, że zgodnie ze starym harmonogramem odbył się odbiór odpadów zmieszanych, natomiast nowy pojemnik na odpady kuchenne nie został opróżniony.

„Ciekawostką jest to, że w tej chwili mamy piąty dzień nowego roku, piąty stycznia, czyli dzisiaj odbył się według starego systemu odbiór śmieci mieszanych, czyli ten kosz czarny, no i w teorii ten też powinien się

odbyć, ale dzisiaj go po prostu nie odebrano” – mówi mieszkaniac na nagraniu.

Zwraca on uwagę, że mimo zimowych temperatur już teraz odczuwalny jest przykry zapach z pojemników, a latem problem może się nasilić.

Stanowisko miasta: odpady zamarzają w pojemnikach

O wyjaśnienie sprawy zapytaliśmy Urząd Miasta. Rzecznik prasowy Urząd Miasta Olsztyna potwierdza, że w odbiorze bioodpadów występują opóźnienia.

„Rzeczywiście w różnych rejonach Olsztyna zdarzają się opóźnienia w odbiorze odpadów kuchennych. Niskie temperatury spowodowały zamarznięcie odpadów kuchennych w pojemnikach, co w takiej sytuacji uniemożliwia ich usunięcie z pojemnika” – przekazał Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy UM Olsztyna.

Miasto podkreśla jednak, że nie oznacza to rezygnacji z odbioru tej frakcji.

„To nie oznacza, że zaprzestaliśmy odbioru tego rodzaju odpadów. Próby będą podejmowane zgodnie z harmonogramem, czyli raz w tygodniu. Wszystkie odpady kuchenne zostaną odebrane gdy tylko będzie to możliwe, tzn. gdy warunki atmosferyczne na to pozwolą” – informuje rzecznik.

Miasto wydaje dodatkowe zalecenia w sprawie wyrzucania odpadów

W odpowiedzi miasto przekazało również listę zaleceń, które – zdaniem urzędników – mogą ograniczyć problem przymarzania bioodpadów. Mieszkańcy proszeni są m.in. o odsączanie resztek jedzenia z

nadmiaru płynów, niewrzucanie gorących odpadów do pojemników oraz przechowywanie koszy w miejscach osłoniętych od mrozu.

Zalecane jest także regularne zamykanie pokryw, nieugniatanie odpadów oraz oddzielanie zamrożonej zawartości od ścianek przed wystawieniem pojemnika.

Głosy krytyki w sprawie nowych pojemników na śmieci i obawy o lato

Mieszkańcy w komentarzach nie kryją oburzenia. Wskazują, że bioodpady miały być odbierane co tydzień, a w praktyce nikt się po nie nie pojawia. Pojawiają się też obawy dotyczące okresu letniego – zapachów, owadów i gryzoni.

„Bio kuchenne miało być odbierane co tydzień – jak narazie nikogo nie było wszystko przymarzło – ciekawe jak to będzie latem z plagą szczurów karaluchów i smrodem” – pisze jeden z mieszkańców.

Inni relacjonują rozmowy z infolinią firmy Remondis, podczas których mieli usłyszeć, że przy dużych mrozach odbiór bioodpadów nie będzie realizowany.

Nowy system pod znakiem zapytania

Choć miasto zapewnia, że sytuacja jest przejściowa, pierwsze dni funkcjonowania nowego systemu odbioru odpadów kuchennych pokazują, że w praktyce pojawiły się poważne problemy. Dla wielu mieszkańców to sygnał, że zmiany zostały wprowadzone zbyt szybko, bez uwzględnienia realnych warunków pogodowych i codziennych problemów użytkowników.

Granice Olsztyna znów pod napięciem. Tylko prezydent chce ich rozszerzenia?



fot. Robert Szewczyk Prezydent Olsztyna

Przez kilka miesięcy było ciszej, emocje opadły, temat zniknął z pierwszych stron. Ale teraz znów wraca. Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk opublikował nagranie, w którym ponownie otwiera dyskusję o zmianie granic miasta i oddaje głos zaproszonym ekspertom. To nie jest przypadkowy moment. W tle wciąż pozostają nierozwiązane konflikty z gminą Purda, społeczne podziały i pytania o to, gdzie kończy się rozwój, a zaczyna polityczna gra.

Spór o 216 hektarów z gminy Purda i koncepcję „Miasteczka Prawa”

Sprawa dotyczy poszerzenia granic administracyjnych miasta o 216 hektarów gruntów położonych w gminie Purda. Chodzi o tereny zlokalizowane na południe od Olsztyna, w rejonie południowej obwodnicy miasta, w pobliżu miejscowości Stary Olsztyn oraz w sąsiedztwie Bartąga i południowej części Jarot. Są to w większości grunty niezabudowane, które – według argumentacji władz Olsztyna – są funkcjonalnie powiązane z miastem ze względu na układ komunikacyjny i kierunki rozwoju urbanistycznego.

Według zapowiedzi władz Olsztyna na przejmowanych terenach z gminy Purda miała powstać nowa dzielnica

określana roboczo jako „Miasteczko Prawa”. Koncepcja zakładała lokalizację w jednym miejscu instytucji wymiaru sprawiedliwości, w tym sądów, prokuratury, aresztu śledczego oraz jednostek policji, a także budowę infrastruktury towarzyszącej.

Nie da się mówić o powrocie tematu granic bez przypomnienia, jak bardzo podzielił on mieszkańców, wywołał protesty, referendum w gminie Purda, ostre słowa podczas sesji rad i zarzuty o działanie bez podstawy prawnej. Wówczas pojawiały się opinie prawników o możliwym przekroczeniu uprawnień przez prezydenta, pytania o legalność rozpoczęcia procedury bez uchwały Rady Miasta. Te emocje nie zniknęły. One tylko przycichły.

Granice miasta jako narzędzie rozwoju, czy źródło permanentnego konfliktu?

W opublikowanym materiale prezydent podkreśla, że granice administracyjne powinny odpowiadać realnym funkcjom miasta i wyzwaniom rozwojowym. Zwraca uwagę, że Olsztyn już dawno „rozlał się” poza swoje formalne granice, a część terenów przyległych do miasta jest dziś odcięta od swoich gmin przez nową infrastrukturę drogową, za to funkcjonalnie związana bezpośrednio z Olsztynem.

Ten argument pojawia się od miesięcy i stanowi główną oś narracji ratusza. Problem w tym, że dla drugiej strony sporu – mieszkańców Purdy i części lokalnych samorządowców – nie jest to dyskusja o urbanistyce, ale o utracie wpływu, ziemi i tożsamości.

Proces zmiany granic nigdy nie będzie pokojowy. Eksperci mówią wprost o konflikcie

Jednym z najmocniejszych fragmentów materiału są wypowiedzi zaproszonych gości. Dr hab. Rafał Matyja podkreśla, że proces zmiany granic miast z natury rzeczy zawsze wywołuje konflikt i napięcia społeczne. Andrzej Porawski ze Związku Miast Polskich mówi wprost, że granice muszą odpowiadać wyzwaniom rozwojowym, ale jednocześnie przyznaje, że takie decyzje zawsze budzą emocje, bo wiążą się z realnymi stratami politycznymi i społecznymi po drugiej stronie.

To ważny moment narracyjny: nawet zwolennicy korekt granic przyznają, że jest to proces bolesny, konfliktowy i trudny do społecznego zaakceptowania.

Przykład Rzeszowa jako argument, który ma przekonać sceptyków

W materiale pojawia się także przykład Rzeszowa, który w ostatnich latach wielokrotnie poszerzał swoje granice. Marcin Stopa, sekretarz miasta Rzeszowa, wskazuje, że bez tych decyzji miasto nie miałoby dziś terenów pod inwestycje, mieszkania i rozwój gospodarczy. Podkreśla, że po latach mieszkańcy przyłączonych terenów deklarują zadowolenie z tej decyzji.

Prezydent zapowiada kolejną

odśloną debatę i spotkania otwarte dla mieszkańców

Robert Szewczyk deklaruje, że planowana jest kolejna konferencja poświęcona zmianie granic, tym razem w formule otwartej dla mieszkańców. To może być moment kluczowy. Kolejna próba może wywołać jeszcze większy sprzeciw niż poprzednia.

Pytanie brzmi: czy miasto pokaże szczegóły, mapy, liczby, analizy, a nie tylko ogólne hasła o rozwoju i funkcjach przestrzennych?

Internauci nie zostawiają złudzeń. Krytyka, brak zaufania i pytanie o prawdziwe motywy

Pod nagraniem opublikowanym przez prezydenta Olsztyna dominują komentarze krytyczne. Zamiast entuzjazmu – sceptycyzm. Zamiast wiary w rozwój – podejrzenia o polityczne i finansowe motywy całej operacji.

„Kasa, kasa i jeszcze raz kasa. Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to już wiadomo” – napisał jeden z internautów. Wielu mieszkańców zwraca uwagę, że w całej dyskusji brakuje realnego pytania o zdanie ludzi, których ta decyzja bezpośrednio dotyczy. „Tak naprawdę nikt nie pyta mieszkańców, jakie są ich oczekiwania, tylko narzuca się narrację urzędników” – czytamy w jednym z komentarzy.

„Nikt nas o zdanie nie pytał”. Coraz więcej głosów o narzucaniu decyzji zamiast dialogu

Pojawiają się też głosy, że argument o rzekomych korzyściach z przyłączenia do Olsztyna nie przekonuje tych, którzy już dziś mieszkają poza granicami miasta. „Przykro mi to stwierdzić, ale dobrze nam poza granicami Olsztyna. Mówię to jako była mieszkanka. Mam porównanie. To musiałaby być naprawdę atrakcyjna oferta, a dużo w mieście musiałoby się zmienić – zaczynając od współpracy z ratuszem” – napisała jedna z mieszanek.

W dyskusji pojawia się także konkretna krytyka decyzji władz miasta z ostatnich lat, m.in. dotycząca opłat i kosztów życia: „Gigantyczne podwyżki czynszów w Olsztynie były skutkiem metodologii naliczania opłat za śmieci uzależnionych od zużycia wody. To są fakty. Szkoda, że próbuje Pan to przekłamywać” – napisała mieszkanka w odpowiedzi na komentarz Roberta

Szewczyka.

Pojawia się też argument, który szczególnie podważa sens narracji ratusza. Jeden z internautów pyta wprost: „A ile osób z południowych dzielnic Olsztyna chciałoby być przyłączonych do Stawigudy?”.

To pytanie obnaża sedno sporu: zmiana granic jest postrzegana nie jako wspólny projekt mieszkańców regionu, ale jako jednostronna inicjatywa polityczna.

Olsztyn stoi przed decyzją, która może zdefiniować jego przyszłość na dekady

Na końcu tej historii nie ma prostych odpowiedzi. Zmiana granic może być impulsem rozwojowym. Może też stać się źródłem wieloletniego konfliktu, utraty zaufania i politycznego kryzysu.

Jedno jest pewne: temat nie zniknie. Prezydent właśnie go ponownie otworzył. A to oznacza, że Olsztyn wchodzi w kolejny etap sporu, który nie dotyczy już tylko map i administracji, ale zaufania, władzy i tego, kto naprawdę ma prawo decydować o przyszłości miasta.

źródło: Robert Szewczyk Prezydent Olsztyna

Olsztyński ratusz zachęca do odśnieżania. „To obowiązek”



Od dwóch tygodni Olsztyn zмага się z intensywną zimą. Rekordowe opady śniegu i utrzymujący się mróz sprawiają, że utrzymanie porządku staje się wyzwaniem. Ratusz przypomina jednak, że obowiązki nie spoczywają wyłącznie na służbach miejskich.

Miasto pracuje bez przerwy, ale to nie wystarcza

Zima w tym roku nie oszczędza Olsztyna. Opady śniegu są intensywne, a niskie temperatury sprawiają, że warunki na drogach i chodnikach są trudne.

Urząd Miasta Olsztyna zapewnia, że od świtu do późnych godzin nocnych pracują pług, piaskarki i ekipy porządkowe, które dbają o przejezdność ulic, główne ciągi piesze, przystanki oraz przejścia dla pieszych.

Mimo intensywnych działań miasta, przy tak dużej

ilości opadów nie wszystkie miejsca da się oczyścić natychmiast. Urzędnicy podkreślają, że w takich warunkach kluczowa jest także postawa samych mieszkańców.

Ratusz: właściciele nieruchomości mają swoje obowiązki

Ratusz przypomina zapisy regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Olsztyn. Zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciele i zarządcy nieruchomości są zobowiązani do usuwania śniegu, lodu i błota z części posesji przeznaczonych do użytku publicznego.

Chodzi przede wszystkim o chodniki przylegające do nieruchomości, dojścia do budynków oraz miejsca, z których korzystają piesi. Regularne odśnieżanie tych przestrzeni ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo przechodniów.

„Kilka minut pracy z łopatą może zapobiec czyjemuś upadkowi i poważnym konsekwencjom zdrowotnym” – podkreśla urząd miasta.

Nie tylko chodniki. Zimą trzeba

pamiętać o dachach

Urzędnicy zwracają uwagę również na obowiązek odśnieżania dachów. Zalegający śnieg, sople lodu czy nawisy mogą stanowić realne zagrożenie dla osób poruszających się w pobliżu budynków. Samo wygrodzenie terenu taśmą ostrzegawczą nie rozwiązuje problemu.

Właściciele i zarządcy budynków muszą dbać o ich stan techniczny i nie dopuścić do przeciążenia konstrukcji. W przypadku zauważenia niebezpiecznych soplei lub nadmiernej ilości śniegu mieszkańcy powinni w pierwszej kolejności poinformować zarządcę obiektu. Jeśli reakcja nie nastąpi, sprawę należy zgłosić odpowiednim służbom, na przykład straży miejskiej.

Bezpieczeństwo zależy od wszystkich

Miasto podkreśla, że tylko wspólne działania służb i mieszkańców mogą poprawić bezpieczeństwo w czasie tak intensywnej zimy. Odśnieżone chodniki i dachy to nie tylko kwestia przepisów, ale przede wszystkim troska o innych.

źródło: Urząd Miasta Olsztyna

Potężne zderzenie na lokalnej trasie. Osobówka kontra ciężarówka



W poniedziałek o godzinie 13:44 służby ratunkowe zostały zadysponowane do zdarzenia drogowego na terenie gminy Kurzętnik. Na odcinku drogi pomiędzy Nowym Miastem Lubawskim a Krzemieniem doszło do kolizji z udziałem samochodu osobowego oraz pojazdu ciężarowego z beczką.

*wideo

Z informacji przekazanych przez służby wynika, że kierująca samochodem osobowym zjechała na środek jezdni, co doprowadziło do zderzenia z nadjeżdżającym pojazdem ciężarowym. Siła uderzenia była na tyle duża, że na miejsce natychmiast skierowano kilka zastępów straży pożarnej.

Na miejscu trzy zastępy PSP i jednostka OSP z KSRG

Do akcji zadysponowano trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili pomocy uczestnikom kolizji i usuwali zagrożenia związane z ruchem pojazdów na jezdni.

Służby przez pewien czas pracowały w trudnych

warunkach, co wpływało również na płynność ruchu w tym rejonie.

Śliska i zaśnieżona nawierzchnia utrudniała jazdę

Jak informują służby, w momencie zdarzenia warunki drogowe były bardzo niekorzystne. Nawierzchnia była śliska i miejscami zaśnieżona, co znacząco utrudniało panowanie nad pojazdami.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków atmosferycznych oraz zwiększenie dystansu między pojazdami. Nawet krótka chwila nieuwagi na oblodzonej drodze może prowadzić do groźnych sytuacji.

źródło: KPP Nowe Miasto Lubawskie

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	12/2026
Data wydania	12 stycznia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.